

Dziekan, Marek M.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 2003 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury : Referaty i streszczenia : Dni Arabów (<Ajjam al-Arab>) : między historią a legendą [Streszczenie]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 66, 183-187

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1. Wołomin – („Dom nad łąkami” – Muzeum Wacława i Zofii Nałkowskich);
2. Kobyłka – (zwiedzanie kościoła barokowego klasy zerowej ufundowanego przez braci Załuskich);
3. Ossów – (Szkola Podstawowa im. ks. I. Skorupki: Panorama bitwy pod Ossowem; kaplica i cmentarz, gdzie zostali pochowani żołnierze polegli w bitwie 1920 r.; zwiedzanie okolicy Ossowa, m.in. miejsca, gdzie poległ ks. Skorupka);
4. trasa Warszawa-Radzymin – uczestnicy wycieczki odwiedzili miejsca, gdzie zostały umieszczone pamiątkowe tablice poświęcone pisarzom: Norwidowi, Czurlionisowi i Singerowi.

Na październikowych zajęciach młodzież uczestnicząca w wycieczce obszernie opowiedziała innym uczestnikom „Warsztatów Kultury Słowa” o zwiedzanych obiektach i własnych wrażeniach.

Od września 2003 r. Komisja Kultury Słowa TNW rozszerzyła tematykę swoich zajęć. W roku szkolnym 2002/2003, a także do końca 2003, głównym tematem zajęć warsztatowych była „komunikacja społeczna”, a przy tym nadal najważniejszym zadaniem było kształtowanie sprawności językowej uczniów.

W 2003 r. zorganizowano 7 spotkań Komisji Kultury Słowa (dwie – trzy godziny lekcyjne raz w miesiącu), a uczestniczyło w nich, łącznie z wycieczką, 285 osób.

Referaty i streszczenia

Marek M. Dziekan

DNI ARABÓW (*AJJAM AL-ARAB*): MIĘDZY HISTORIĄ A LEGENDĄ (*streszczenie*)

Staroarabska twórczość literacka powstała we wczesnym średniowieczu na pustynnych obszarach Półwyspu Arabskiego. Obszar ten przez samych Arabów nazywany jest „Wyspą Arabów” (*Dżazirat al-Arab*), ponieważ z trzech stron oblany jest wodami mórz, z czwartej zaś od reszty świata oddzielają go niezmiernie połacie „morza piasków”.

Okres przed nadejściem islamu (VII w.n.e.), czyli staroarabski, jest nazywany w dziejach Arabów *dżahilijja*, czyli okresem niewiedzy, interpretowanej

albo jako nieznanostwo tego, co ich czeka, albo teŝ jako nieznanostwo Boga Najwyŝszego. Dŝahilija nie obejmuje jednak całego okresu przed islamem, lecz odcinek czasu od ok. 500 do 622 r. n.e. W tych czasach Arabowie nie stworzyli ŝadnych rozwiniętych form państwowoŝci. Ich namiastk byo istniejce na pocztku VI w. „królestwo“ plemienia Kinda. Na pwyspie rozwijay si nieliczne oŝrodki miejskie speniajce funkcje centrw religijnych lub handlowych. Arabowie wyznawali w tym czasie gównie religie politeistyczne, a najwaŝniejszym oŝrodkiem kultowym bya Mekka z istniejc juŝ wtedy Al-Kab. Od ok. II w. istniay teŝ tutaj oŝrodki ŝydowskie i chrzeŝcijaskie. W Arabii panowa ustr oparty na wizachs krwi i poczuciu solidarności plemiennnej zwanej asabijja. Gówn rol w spoecznoŝci odgrywali przywdcy plemion (szajchowie) oraz poeci plemienni i sudzy kultu.

Struktura kultury staroarabskiej i jej skadniki uformowane zostay przez w przewaŝajcej mierze koczowniczy tryb ŝycia plemion beduiskich i warunki naturalne Pwyspu Arabskiego. Cay system kultury przedmuzumaskich Arabw odzwierciedlaj dziea literackie z tego okresu, przede wszystkim poezja staroarabska przekazywana ustnie, ktora bya najwyŝszym przejawem kultury staroarabskiej. Zachowaa zreszt swoj przewodni rol chyba aŝ po dzie dzisiejszy. Proza pozostawaa zdecydowanie na marginesie ich zainteresowa. Co wicej, kultura dŝahiliji nie stworzya wikszych form prozatorskich, ŝadnej formy przypominajcej epos bohaterŝki, tak charakterystycznej dla innych ludw na analogicznym stopniu rozwoju, zaŝ funkcje tego gatunku literackiego u staroŝytnych Arabw przejey po trosze poezja i tzw. *Ajjam al-Arab* czyli „Dni Arabw”¹.

„Dni Arabw” odzwierciedlaj ŝwiat beduiski. nawet jeŝli opisywane w nich wydarzenia s legendarne, to to spoeczne jest z pewnoŝci prawdziwe. Dlatego uznaje si je za waŝne ŝrdo wiedzy o ŝyciu spoecznym Arabw.”² Potwierdza to wybitne spoeczne funkcje literatury w cywilizacji przedmuzumaskich Arabw. Juŝ to wskazuje na czas powstania opowieŝci, ktory naleŝy utoŝsami z okresem, w ktorym powstawaa poezja staroarabska. „Dni Arabw” obejmuj gównie czasy przedmuzumaskie, cho czeŝ z nich wydarŝya si juŝ po pojawieniu si islamu. Podkreŝla si jednak staroarabski charakter tych wydarŝe, zakorzenione s bowiem w duchu beduiskiego militarystwu i wykazuj staroarabskiego ducha walecznoŝci.

¹ Najobszerniejsze i najbardziej kompetentne monografie na temat *ajjam al-Arab* w jzykach europejskich to prace: W. Caskel, *Aj(m al-'Arab. Studien zur altarabischen Epik*, „Islamica” 1927/1928, nr 3; E. Meyer, *Der historische Gehalt ser Aiy(m al-'Arab*, Wiesbaden 1970.

² J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2001, s. 67.

Czym są „Dni Arabów”? E. Meyer wskazuje, że określenie *Ajjam al-Arab* rozumieć można z jednej strony jako treść opowieści, z drugiej zaś jako ich formę³. Ale to w żadnym razie nie wyczerpuje zagadnienia, ponieważ choćby wyjaśnienie samego terminu nastęrcza kolejnych problemów. Wskazuje się na dwie możliwe przyczyny pojawienia się tej nazwy. Pierwsza to fakt, że działania wojenne trwały tylko w dzień, a wstrzymywane były po zachodzie słońca⁴. A zatem owe „dni” nie zawsze trwały jeden dzień, czasem wręcz przedłużały się na lata! Charakterystyczne przy tym, że przy opisach bitew pierwszy atak każdego dnia określany był słowem „wyruszyliśmy rankiem” (*asbahna*). Drugi powód to znaczenie słowa *jaum* – dzień w języku arabskim. Jego pole semantyczne uwzględnia między innymi znaczenie „śmierć przeznaczona”, wielokrotnie pojawiający się w poezji staroarabskiej. Trudno ostatecznie stwierdzić, czy znaczenie „śmierć” wywodzi się od „Ajjam al-Arab”, czy też odwrotnie – nazwa wojen wywodzi się od wcześniej istniejącego słowa „dzień” w znaczeniu „śmierć”⁵.

Bitwy Arabów klasyfikowane były na rozmaite sposoby, ale najczęściej wedle plemion lub ich konfederacji, które brały w nich udział. Pierwsza grupa to bitwy pomiędzy plemionami konfederacji Kahtanitów, czyli plemion południowoarabskich; druga – pomiędzy plemionami kahtanickimi i adnanickimi (północnoarabskimi), trzecią – wojny pomiędzy plemionami adnanickimi. Oddzielną grupę stanowiły wojny z obcymi ludami, szczególnie z Persami.

Ajjam al-Arab zaczęto zbierać w VII wieku, a jednym z najważniejszych kolekcji jest zbiór autorstwa Abu Ubajdy (zm. 824.), który jednak przetrwał tylko w odpisach. Relacje te zachowały się w innych dziełach nazywanych adabowymi, jak choćby w słynnym *Al-Iqd al-farid* („Cudowny naszyjnik”) Ibn Abd Rabbihiego (zm. 940) czy *Kitab al-aghani* („Księga pieśni”) Al-Isfahaniego (zm. 967). Klasyczni autorzy podają różną liczbę „dni”. Abu Ubajda podaje 2200 dni, a Al-Isfahani 2700. Z kolei Al-Majdani (zm. 1124) podaje nazwy i okoliczności 132 „Dni” przed islamem i około 100 z czasów muzułmańskich. Nie jest to jednak faktyczna liczba tych dni, ponieważ niektóre z nich mają podwójne nazwy. Nazwy „dni” najczęściej, choć nie wyłącznie, wiązały się z miejscem, gdzie toczyły się działania, rzadziej stosowano imię uczestnika bitwy, określenie jej powodu lub inną cechę charakterystyczną wydarzenia.

³ E. Meyer, dz. cyt., s. 1.

⁴ M. al-Dżabburi, *Ajjam al-Arab fi al-Dżahiljja*, „Al-Maurid” 1973, nr 1, vol. II, s. 41.

⁵ As-Sa’igh, *Az-Zaman inda szu’ara al-Arab kabla al-islam*, Bagdad 1986, s. 174.

Trudno wśród tych przekazów wskazać na ścisłą chronologię wydarzeń, tym bardziej, że czasem niełatwo ostatecznie wykazać historyczność wydarzeń. Opisy mityczne mieszają się tu z historycznymi. Bez wątpienia historyczny jest np. słynny „Dzień Al-Kadisiji”, zwycięstwo Arabów nad Persami w 637 r.

Problem autentyczności „Dni Arabów” podnoszony był wielokrotnie zarówno przez badaczy arabskich, jak i zachodnich. Wydaje się jednak, że każde z twierdzeń będzie tylko jeszcze jedną hipotezą, którą tak samo trudno obalić, jak i potwierdzić konkretnymi dowodami. Na fali wątpliwości w ich autentyczność, co dotyczyło w tym przypadku całej twórczości Arabów przed islamem, ich rzeczywistością, pozamitologiczną wartość podważał egipski uczyony Taha Husajn w słynnej pracy *Fi asz-szir al-dżahili*, pisząc: „co się zaś tyczy Dni Arabów, ich wojen i wrogości oraz związanej z tymi wydarzeniami poezji, to wydaje się ona być falsyfikatem, a na pewno zdecydowana większość z nich to bez wątpienia falsyfikat”⁶.

Kwestię historyczności „Dni Arabów” niezwykle trafnie opisał cytowany już iracki literaturoznawca Munzir al-Dżabburi: „Dni – bez względu na to, czy częściowo są sfałszowane, czy też są prawdą historyczną, bez wątpienia miały i mają ogromny wpływ na umysły Arabów, co widać choćby w ich poezji. Wystarczy przypomnieć choćby kwestię pochodzenia (nasab), w które Arabowie wierzą bezkrytycznie, i które ukształtowało wiele elementów ich życia społecznego, choć zazwyczaj trudno historycznie ustalić linię przodków. Podobnie też patrzą na „Dni”, nie zważając na prawdę historyczną. Na tej podstawie nie ma potrzeby zagłębiać się w mroki dziejów, aby rozróżnić dni historyczne od mitycznych. najważniejsze, że funkcjonują i mają wpływ na wszystkich Arabów”⁷. Charakterystyczne, że podobnie, jak w wielu przypadkach w poezji staroarabskiej, prawie zawsze można wskazać na istniejące realnie miejsce, gdzie doszło do opisywanego wydarzenia.

O ile przestrzeń w *Ajjam al-Arab* jest zazwyczaj geograficznie określona i ograniczona, czas może być traktowany w tych opowieściach rozmaicie, a historia przeplata się z legendą. Zwraca uwagę, że te same „Dni” mają niejednokrotnie rozmaity przebieg według rozmaitych autorów, co więcej, jeden autor przytacza czasem rozmaite wersje wydarzeń, nie wskazując na tę „właściwą”. W przypadku *Ajjam al-Arab* mamy z pewnością do czynienia z całkiem innym pojmowaniem czasu, który nie jest czasem doskonale linearnym. jest to zresztą charakterystyczne dla prawie całego

⁶ T. Husajn, *Fi asz-szir al-dżahili*, Kair 1977, s. 159.

⁷ Al-Dżabburi, dz. cyt., s. 46.

arabskiego piśmiennictwa typu historycznego. Obok chronologii istnieją w historiografii arabskiej jak gdyby „czasy równoległe”. Nie znaczy to, że arabscy historycy nie dostrzegali różnic pomiędzy różnymi przekazami. Nie ingerowali w nie jednak i nie próbowali ich ujednoczyć, czy też weryfikować. Historia dzieje się jednocześnie diachronicznie i synchronicznie, jawi się niczym „olbrzymi gmach, zbudowany z nieprzystawalnych do siebie cegiełek, w którym poza tym – wszystko się zgadza”⁸. To również nasuwa skojarzenia z historią mityczną, dla której takie niekonsekwencje nie są zarzutem, lecz rządzą się wewnętrzną logiką – logiką mitu raczej, niż historii. Ale ten właśnie mit, pojmowany jako historia, kształtuje świadomość arabską i silniejszy jest niż faktyczne wydarzenia.

Barbara Koc

ROLA POWŚCIAĞLIWEJ WYOBRAŹNI W PRZEKŁADACH UTWORÓW JOSEPHA CONRADA NA JĘZYK POLSKI (streszczenie)

Joseph Conrad przesłał nowelę *Heart of Darkness* (*Jądro ciemności*) niemal jednocześnie z Lordem Jimem do kraju, licząc się z tłumaczeniem swoich dzieł na język ojczysty. Dyskusja rozwinęła się wokół Lorda Jima (przekłady w roku 1904 i 1923) w powiązaniu z kwestią „emigracji zdolności” („Kraj” Ptb. 1899 nr 12) i skupiła się wokół sprawy, którą najkrócej streszcza określenie „słoń i sprawa polska”. Przekład *Heart of Darkness*, pióra Anieli Zagórskiej ukazał się w r. 1930. Dorobek literacki Conrada omówił w sześć lat później Józef Ujejski, w monografii tłumaczonej jednocześnie na francuski, wprowadzając do tematyki zagadnienia ogólnoludzkie i światowe.

Ostatnio ukazały się trzy tłumaczenia *Heart of Darkness*. Stulecie egzystencji literackiej tej noweli zbiega się z rocznicą *Lorda Jima*, powieści, która doczekała się wreszcie dobrego przekładu pióra Michała Kłobukowskiego (Kraków, ZNAK 2000).

Aniela Zagórska życie poświęciła przekładom utworów swego wybitnego kuzyna. Pierwsze jej dokonanie, przekład *Almayer's Folly* Conrad chwalił i jej zagwarantował *copy right*. Jej dorobek translatorski w ciągu

⁸ T. Komendant, *Upadły czas. Sześć esejów i pól*, Gdańsk 1996, s. 17.